Nr. 3. Częstochowa, dnia 1 Marca 1928 r. Rok III.

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4—10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

(C. d.)

Apostołowie gorąco polecali śpiewanie psalmów i hymnów. Św. Paweł tak mówi: „Bądźcie napełnieni Duchem św., rozmawiając sobie w psalmach i pieśniach i śpiewach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu“.

Apostoł Jakób mówi: „Smuci się kto z was, niech się modli, wesołego serca jest, niech śpiewa“. Kiedy Paweł i Sylas wtrąceni zostali do więzienia, chwalili Boga, a słuchali ich, którzy byli w więzieniu. A z prędka powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak że poruszyły się fundamenty ciemnicy. Wnet otworzyły się wszystkie drzwi, i rozwiązały się pęta wszystkich.

W tych śpiewach rozchodziło się o rozumienie i wyraźne wygłaszanie tekstu, melodja odgrywała rolę podrzędną. Dowodem tego są słowa: Będę śpiewał duchem, będę śpiewał zrozumieniem (I Cor. XIV. 15). Na podstawie przepisów Konstytucji Apostolskich, podczas wieczerzy eucharystycznej śpiewano psalm 23, a podczas Komunji 33. Oprócz właściwych psalmów, śpiewano także kantyki z Pisma św. jak: pieśń tryumfalną Mojżesza (Exod. XV) śpiew: trzech młodzieńców w piecu ognistym (Daniel III) Zacharjasza (Łuk. I) Ezechiasza (Isai XXXIII) Simona (Łuk. II) i Magnificat (Łuk. I).

Niekiedy zdarzało się, że członek zgromadzenia, przejęty duchem pobożności, powstał i śpiewał Bogu na chwałę pieśń, jaka przyszła mu na myśl, pod wpływem zapału chwili.

(C. d. n.)

Ceremonje kościelne całego roku

w streszczeniu. *(C. d.)*

Święto oczyszczenia N. M. P. kościelny przygotowuje w zakrystji dla Celebransa: humerał, albę, pasek, stułę i kapę fioletową do poświęcenia gromnic i procesji, oraz kadzielnicę z rozżarzonemi węglami. Z wielkiego ołtarza pousuwa kwiaty, lub inne ozdoby i relikwie; ustawi na ołtarzu 6 lichtarzy z białemi woskowemi świecami. Na rogu epistoły ustawi pulpit z mszałem, obok zaś ołtarza, po tej samej stronie, mały stolik okryty obrusem, a na nim gromnice, również obrusem zakryte. Obok tego woda święcona, kropidło, na tacce ampułki z wodą i ręcznik.

Celebrans staje przed ołtarzem otoczony ministrantami, oddaje biret ministrantowi, który odkrywa gromnice, a pocałowawszy ołtarz, zaczyna: Dom. vob. R. Et cum... Śpiewa kapłan pięć oracji, każdą zakończa organista: Amen, skrapia gromnice wodą święconą i okadza. A gdy kapłan zapali pierwszą świecę, organista śpiewa kantyk Symeona: Nunc dimittis... poprzedzony Antyfoną: Lumen ad... Antyfonę tę powtarza się po każdej zwrotce Kantyku. Podczas śpiewu Celebrans rozdaje gromnice, po które lud przystępuje parami i klęcząc, odbiera je z rąk Celebransa. Po rozdaniu gromnic, Celebrans umywa ręce, stając na posadce, po stronie epistoły, a organista śpiewa Antyfonę: Exurge Domine... Potem śpiewa kapłan: Oremus, flectamus genua. R. Levate. Następnie kapłan śpiewa Orację, kończy organista: Amen. Obrócony do ludu Celebrans śpiewa: Procedamus in pace. R. In nomine Christi amen. Procesja rozpoczyna

się Antyfoną: Adorna... druga: Responsum... zaś przy wejściu do kościoła: Obtuleverunt... Suma w białym ornacie. Zapalone gromnice trzyma lud podczas Ewangelji i od Podniesienia do Komunji. *(C. d. n.)*

Droga do polepszenia bytu organistów.

Bezczynność pod względem starań o poprawę bytu organistów, spowodowała śród nich rozgoryczenie. Najgorzej uposażeni są organiści w Małopolsce, stamtąd też rozbrzmiewa ton najbardziej minorowy. W nadesłanym nam stamtąd liście, między innemi czytamy: W tej przedwyborczej porze ruszają się wszyscy: nauczycielstwo, urzędnicy i inni pracownicy, tylko my, organiści, siedzimy cicho. W pismach organistowskich wypisuje się o wszystkiem, a spraw naszych nikt nie tknie. Doszedłem do tego przekonania, że nie ma jednego człowieka, któryby serjo myślał o naszej sprawie. Posłałem petycje napisane do rządu i pism, lecz i tę ugrzęzły w Częstochowie i t d.

Pismo nasze powstało w tym celu, aby pomóc organistom do zdobycia lepszego bytu, a tem samem do podniesienia muzyki kościelnej. Ale nie wszyscy organiści wykorzystują podawane przez nas myśli i projekty. Spora ich liczba zachowuje się biernie do wszelkich poczynań, a są i tacy, którzy „świeczkę świecą P. Bogu a ogarek djabłu".

Bierność lub połowiczność organistów jest przyczyną ich niedoli. Organiści, pragnąc zdobyć lepszy byt, muszą się złączyć bez względu na granice djecezjalne i dzielnicowe, i jak jeden mąż, stanąć przy tych, którzy w tym kierunku im chcą pomóc.

Starania organistów muszą być czynione w trzech kierunkach: u Władzy Duchownej, w Rządzie i w Sejmie

Władza Duchowna uczyniła już dla organistów co mogła; ustanowiła dla nich regulamin, tak, że każdy organista wie, jakie są jego obowiązki i co należy mu się za ich wypełnienie. Jeśli niektóre punkty tego regulaminu posiadają pewne braki, powoli dadzą się one poprawić. Rozchodzi się tylko o to, aby organiści chcieli wykorzystać dobrodziejstwa regulaminu. Muszą więc swoje zażalenia kierować do Kurji Biskupiej swojej djecezji, przez ręce miejscowych

związków, na czele których powinni stać ludzie światli i uspołecznieni. Jak do tej pory, Kurje Biskupie załatwiają zażalenia organistów sprawiedliwie i odnoszą się do nich życzliwie.

U Rządu i w Sejmie organiści powinni starać się o pensję stałą. W tym też celu muszą przy każdej sposobności urabiać w tym duchu posłów swojego powiatu i zacząć posyłkę petycji i memorjałów do Rządu, Sejmu i do poszczególnych posłów. Organiści nie mogą spodziewać się zaraz za pierwszym razem, że zdobędą to, o co proszą, jednak gdy zaczną prosić i starać się, prędzej czy później coś uzyskają. Ale starania muszą być wytrwałe aż do skutku.

Organiści przekonali się, że jeśli rozchodzi się o lepszy byt, nie mogą na nikogo liczyć. Dlatego byłoby pożądanem, aby poza istniejącymi związkami postanowili osobny komitet, złożony z kilku odpowiednich ludzi i jemu tę sprawę poruczyli. Już o tem wspominaliśmy, lecz dotąd nic w tej ważnej sprawie nie uczyniono.

Po czyiej więc stronie leży wina bezczynności?

Uwagi muzyczne.

Kompozytora stwarzającego nowe formy muzyczne, nazywamy geńjuszem. Kompozytora, który tworząc na podstawie istniejących form, gdy technikę twórczą doprowadził do najwyższej doskonałości, nazywamy mistrzem. Każdy, kto tworzy muzykę, jest mniej lub więcej uzdolnionym kompozytorem.

Większa część kompozytorów, genjuszów, zanim przemówiła własnym stylem i nową formą, musiała się wzorować na innych dziełach. Także technika twórcza musi rozwijać się stopniowo.

Talent, ta iskra Boża, nie zawsze wybucha odrazu, tli się powoli coraz bardziej, aż wybucha płomieniem. W żadnym zawodzie nie posiadamy samych genjuszów. Pojawiają się oni jak meteory rzadko, w pewnych czasach, dla wskazania ludzkości nowych dróg.

Każdy piszący posiada pewną dozę talentu, bez którego nie podobna byłoby wypracować najprostszegc zadania harmonicznego. Pozwólmy rozwijać się tym kompozytorom, którzy piszą muzykę lekką, wzorując się na formach istniejących, natomiast zwalczajmy tylko tych, którzy, nie posiadając żadnej myśli, trudnią się zlepianiem cudzych tematów, a korzystając z nieświadomości ogółu, produkują się niemi, pragnąc uchodzić za kompozytorów.

2. Harmonizacja chorału gregorjańskiego „nutą w nutę“, w znaczeniu muzycznem, nie należy do muzyki klasycznej, raczej nazwać by ją można muzyką scholastyczną, powstałą w okresie tworzenia się pierwszych czynników muzycznych.

3. Śpiew liturgiczny nie jest dogmatem, ulegał zmianom i nadal takim ulegać może.

4. Śpiewając, głos powinno się kierować najpierw ku zatoce czołowej, ku masce, aby nabrał zabarwienia, nie zaś ku zębom, jakto powtarzają niektóre pisma.

Nauczanie na organistów.

Organiści zawodowi, od wielu już lat, na zebraniach swoich, nawołują bez skutku do zaprzestania nauki na organistów przez ludzi do tego niekompetentnych. — Głoszą oni wyraźnie i przedstawiają, że wytwarzaniem proletarjatu, niezdolnego do niczego, poniża się zawód organistów, ze szkodą dla organistów zawodowych i muzyki kościelnej. Lecz wszelkie przedstawienia ı perswazje nie odnoszą żadnego skutku.

Aby raz położyć koniec temu, organiści powinni starać się o usunięcie zła, na podstawie regulaminu, zatwierdzonego dla ich spraw przez Kurje Biskupie. Są tam określone kwalifikacje organistów i wyraźne zastrzeżenie tam sie znajduje, że Komisje djecezjalne nadają posady organistom. Wolno też proboszczowi przyjąć organistę, jednak musi o tem zawiadomić Komisję.

Gdy delegaci dekanalni zawiadamiać będą o nadużyciach czynionych pod tym względem, zarządy djecezjalne, te zaś przedkładać będą wnioski Kurjom Biskupim, ustanie mnożenie proletarjatu, bo nikt nie zechce uczyć się u osób niekompetentnych, wiedząc, że nie otrzyma posady organisty.

Głosy organistów.

Związek w „Piśmie Organistowskim“ wciąż nawołuje do kształcenia się organistów. Nie wie chyba, że całe zastępy organistów wykwalifikowanych, nie mając utrzymania, grają w żydowskich kawiarniach, kinach i t. p. My żądamy utrzymania, ewentualnie zapłaty za naszą pracę, unormowania naszych stosunków służbowych i zaostrzenia wymagań kwalifikacyjnych,

Związek żąda najpierw kwalifikacji. A potem co? Nic. Kwalifikowany znowu przyjmie posadę u żyda i tak dziać się będzie w nieskończoność. Ot, błędne koło, które sami stwarzamy i w niem się obracamy.

A. K.

W Krakowie, przy jednej parafji, od wielu lat pracuje organista, poważny muzyk. Pobierał on bardzo skromną pensję, którą od kilku lat przestano mu wypłacać. Pomimo to, że mamy w Krakowie Związek, który opłacamy, nie słychać nic o tem, aby on przedłożył tę sprawę Władzom duchownym i upomniał się za Kolegą.

P. S. – (Jeśli Związek Krakowski nie przedłoży tej sprawy Władzy duchownej do załatwienia, uczyni to nasza Redakcja).

Rozmaitości.

Wykładów harmonji Nr. 33 i 34 zawiera: Układ 4, 5, 6, 7 i 8-głosowy, harmonizacja gamy chromatycznej, budowa form muzycznych, analiza pieśni kościelnej i preludjum Ch. H. Rincka.

Obecnie przystępujemy do wykładów kontrapunktu. — Organiśai, którzy pobrali 34 Nr. wykładów harmonji, jako też i ci, którzy zdobyli naukę harmonji z innych źródeł, mogą zapisać się na nasze wykłady kontrapunktu. Wykłady te wychodzić będą dwa razy w miesiącu i otrzymywać je można po uiszczeniu 5 zł. miesięcznie – Każdy organista, miłujący swój zawód, jeśli nie ukończył kontrapunktu w Konserwatorjum muz. lub u nauczyciela przedmiot ten posiadającego, powinien skorzystać ze sposobności zdobycia tych wiadomości, bez których nie może nazywać się organistą ukończonym.

Nauka harmonji prowadzona jest w dalszym ciągu dla tych, którzy nie pobrali jeszcze Nr. 34, oraz dla nowo zapisujących się. Z tych wykładów powinien korzystać każdy organista który harmonji nie zna, gdyż bez jej znajomości w teorji i praktyce nazywać się organistą nie można. Kto więc pragnie zajmować posadę organisty, harmonję musi znać i nią władać.

Zawiadamiamy też że w tym roku, w miesiącach wakacyjnych, urządzamy kurs dwutygodniowy w Częstochowie, dla organistów. Wysokość opłaty za kurs wynosić będzie stosownie do liczby uczestników. Jednak wraz ze zgłoszeniem piśmiennem, a conto kursu nadsyłać należy po 20 zł., gdyż nie chcielibyśmy, jak bywało, mieć dużo zgłoszeń, a na kursie zaledwie kilka osób. Przypominamy organistom niewykwalifikowanym, że prędzej czy później, Władza duchowna zażąda od organistów kwalifikacji regulaminem przepisanej, tymbardziej, że jest wielu organistów wykwalifikowanych bez posad.

Że względu na Wielki Post i na zbliżające się święta Wielkanocy, przypominamy, że największy zbiór pieśni kościelnych, na te okresy, znajduje się w największym śpiewniku, wydawnictwa krakowskiego, który nabyć można u p. Tomasza Flaszy w Krakowie ul. Kanonicza Nr. 11. – Czytelnicy nasi otrzymują opust.

Zawiadamiamy, że liczba czytelników naszego pisma stale się powiększa, nie powiększa się tylko wpłata prenumeraty. – Prosimy przeto o nadsyłanie prenumeraty, gdyż wydawnictwo chociażby najskromniejszego pisma, pociąga za sobą koszta.

Organiści Zagłębia Dąbrowskiego wnieśli prośbę do Kurji Biskupiej w Częstochowie o przyznanie im takiej normy dochodów, jaką pobierali, należąc do djecezji Kieleckiej. Słuszne ich żądania zostaną niezawodnie uwzględnione, gdyż nie mogą oni ponosić szkody jedynie dlatego, że zostali przyłączeni do innej djecezji.

Związek Śpiewaków w Katowicach wydał „Katechizm“, zbiór najważniejszych wiadomości z muzyki i śpiewu, ułożony przez Dyr. St. Stoińskiego, w celu ułatwienia dyrygentom i chórzystom nauki śpiewu. Cena egzemplarza 80 gr.

PISMA MUZYCZNE.

Śpiewak, w Nr. 2, podaje: M. Zaruski: Ostatnim śladem, Dr. A. Chybiński: Sonata triowa, St. S. Szarzyńskiego (C. d.), Dr. A. Chybiński: Lutnia, lutniści i tańce w poezji polskiej XVII wieku. (Dokończenie). – Odezwa Czechosłowackiego Zw. Śpiew. Varia, Kronika choralna, Dział organizacyjny i t. d.

Hosanna, Nr. 2, zawiera: Słowo do chórów pań i panów. Ks. J. Matulewicz: Graduał, R. Haase: Organy elektryczne. Ks. W. Orzech: Trzy prace z historji muzyki, Zakończenie ankiety, Kronika Przegląd pism, Wydawnictwa muz. C. Halski: Nauka harmonji. Dodatek nutowy: Ks W. Orzech: Boże kocham Cię, Ks. A. Orszalik: C. M. O salutaris. Hostia na sopran, alt i tenor.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.